



MARTA WASZAK

redaktor wydania

Słowo „integracja” robi dziś wielką karierę, ale sens zyskuje dopiero wówczas, gdy idzie za nim działanie. Integracja prowadzi do utworzenia wspólnoty, która może zrobić wiele dobrego. Wspólnotę stworzyły uczestniczki spotkania z Jo Croissant. Podczas XXII Światowego Kongresu Apostolstwa Ludzi Morza w Gdyni wspólnotę będą tworzyć ci, których życie i praca związane są z morzem. Dzięki ludziom otwartym na wspólne dobro kościoł św. Katarzyny odzyskuje dawny wygląd. Zawsze najlepiej wychodzi nam to, co robimy wspólnie. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Po raz pierwszy w Polsce – XXII ŚWIATOWY KONGRES APOSTOLSTWA LUDZI MORZA
- ROZPOCZYNAJEMY NASZ WAKACYJNY KONKURS

W rocznicę pobytu Jana Pawła II w Trójmieście

## Wspomnienie o tym, który zachwycił świat

Jan Paweł II kochał Gdańsk, zawsze otwarte okno Polski na świat; miasto, które stało się symbolem walki o pokój – powiedział kardynał Tarcisio Bertone do wiernych, zgromadzonych przed kościołem Opatrności Bożej na gdańskiej Zaspie.

20 lat temu, podczas swojego pobytu w Polsce, papież Jan Paweł II sprawował tu Mszę św. Uczestniczyło w niej milion ludzi. 16 czerwca tego roku był na Zaspie dniem wspomnienia o Ojcu Świętym i modlitwy o jego rychłe wyniesienie na ołtarze. Eucharystii przewodniczył kardynał Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej. – Świetlanym przykładem apostoła i odważnego głosiciela Ewangelii jest nieodżałowany i umiłowany papież Jan Paweł II, syn waszej ziemi. Służąc Kościołowi z pełnym oddaniem do końca życia, zachwycił świat – powiedział, wspominając Ojca Świętego. Kierując słowa do zebranych, mieszkających w mieście, które jest kolebką „Solidarności”, mówił również o poszanowaniu i godności pracy. – Trzeba dobra ziemi czynić pożytecznymi dla życia każdego człowieka i społeczeństwa, a równocześnie ukierunkować działalność ludzką ku Bogu, ku wypel-



MARTA WASZAK

**Kardynał Bertone otwiera „Zielony pomnik” Jana Pawła II**

nianiu Jego przykazania, by „zrobić sobie ziemię poddaną” – mówił. Podkreślił, że tak przeżywana praca ma realizować wspólne cele i wspólne dobro. Swoje słowa i błogosławieństwo przekazał gdańskiemu Kościołowi przez kardynała papież Benedykt XVI.

Po Mszy św. kardynał dokonał otwarcia „Zielonego pomnika”, upamiętniającego pobyt Jana Pawła II na Zaspie. Wcześniej, przed Mszą św. poświęcił Gdański Ośrodek Dokumentacji Naczelniczej Jana Pawła II.

MARTA WASZAK

## W DRODZE DO ZIEMI ŚWIĘTEJ



DOMINIK WŁOCH

Ponad miesiąc i ponad 1000 kilometrów w nogach. Dominik Włoch w tej chwili idzie przez Rumunię. Dziennie pokonuje ok. 40 kilometrów. Ostatnie odcinki przez terytorium Węgier były trudne ze względu na upalną pogodę. Po drodze spotyka jednak wielu ludzi, którzy nie tylko pomagają, proponując gościnę, ale i wspierają wiedzą i przydatnymi podarunkami. – Od jednego z pielgrzymujących na rowerze po różnych zakątkach świata Węgra otrzymał czapkę ze specjalną zasłonką na kark i szyję – opowiada mająca z Dominikiem stały kontakt Edyta Tombarkiewicz. Dominik idzie do Ziemi Świętej z przesłaniem pokoju. Co tydzień zasiewa także ziarenko cedru libańskiego lub drzewka oliwnego na znak pokoju. **AU**

**Po drodze nie tylko otrzymuje, ale także obdziela podarkami**



## Srebrny Krzyż dla kapłana

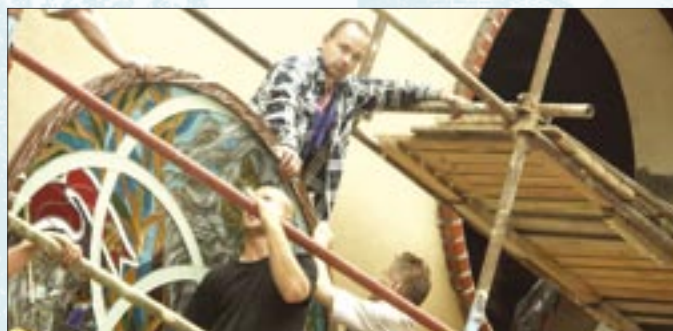
**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony ks. prof. Antoni Miasaszek (na zdjęciu), kapłan archidiecezji gdańskiej. Uroczystość wręczenia krzyża przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego odbyła się podczas święta Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Krzyż zasługi został ustanowiony w 1923 r. Nadawany jest osobom, które położyły zasługi dla państwa i obywateli, spełniając czynny przekraczający zakres ich zwykłych obowiązków, a także za wzorowe, wyjątkowo sumienne



ANDRZEJ URBANSKI

wykonywanie obowiązków zawodowych, ofiarną działalność publiczną, ofiarne niesienie pomocy oraz działalność charytatywną.

## NSPJ – witraż założony



ANDRZEJ URBANSKI

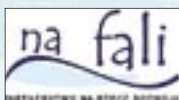
Nietawno było umieścić 100-kilogramowy witraż na swoim miejscu

**SOPOT.** W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w parafii NSPJ poświęcony został nowy witraż. Przedstawia Trójcę Przenajświętszą. Wykonany został w pracowni Piotra Barskiego. Nad szczegółami i dopracowaniem dzieła czuwał Jarosław Zieliński, a przy jego powstawaniu zaangażowani byli także Tomasz Kilian, Małgorzata Urbańska i Marcin Denysiuk. Fundatorem witraża jest rodzina Denysiuków. Proboszcz parafii, ks. Tomasz Frymark, jest wdzięczny wszystkim,

którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania tego dzieła. – Symbolika Trójcy Przenajświętszej jest najważniejsza dla Kościoła. Nie wymaga żadnego komentarza – podkreślił ks. Frymark. Inspiracją do tej konkretnej formy witraża pojawiła się podczas jego posługi duszpasterskiej w krajach o kulturze celtyckiej. Nic dziwnego, że w witrażu oprócz trzech Osób Boskich są także trzy nachodzące na siebie i wzajemnie przenikające się koła.

## „Partnerstwo na Fali” zaprasza

**POMORZE.** Gdańska Caritas zaprasza do uczestnictwa w wydarzeniach związanych z promocją „Partnerstwo na Fali”, z którego działań powstało Centrum Organizacji Lokalnej Przedsiębiorczości Społecznej w Sopocie. W piątek 29 czerw-



ca na rynku w Pucku od 10.00 do 13.30 odbędzie się festyn w ramach obchodów Dni Pucka, podczas którego będzie można zapoznać się z tym projektem. Dotyczy on m.in. nowatorskiej formy walki z bezrobociem.

## WTZ-y z Krzywego Koła najlepsze

**PUCK.** Już po raz szósty odbył się Pucki Bieg Patrolowy. – Jest to impreza cykliczna, która już na stałe wpisała się w kalendarz działań naszej placówki – mówią organizatorzy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Krzywym Kole. Tym razem można było wykazać się sprawnością w nie do końca typowych konkurencjach: strzelaniu z karabinka pneumatycznego, polowaniu na kaczkę, rebusach, rzutach na odległość i torze przeszkód. – Wszystkie te konkurencje napawały nas lekkimi obawami, ostatecznie okazało się, że całkiem niepotrzebnie – mówią uczestnicy. Drużyna z Pucka była bezkon-



CARITAS ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ

Jedną z konkurencji były skoki w workach

kurencyjna i odniosła wielkie zwycięstwo, stając na najwyższym podium.

## 11 kapłanów i 9 diakonów

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** W piątek 22 czerwca o godz. 17.00 w archikatedrze oliwskiej metropolita gdański udzielił święceń diakonatu dziewięciu alumnom Gdańskiego Seminarium Duchownego. Dzień później, w sobotę 23 czerwca o 11.00 w konkatedrze Mariackiej w Gdańsku wyświęcił na kapłanów jedenastu diakonów – absolwentów Gdańskiego Seminarium Duchownego. – Serdecznie zapraszam do udziału w uroczystościach oraz

proszę o modlitwę za tych, którzy mają przyjąć święcenia, aby przez całe życie gorliwie wypełniali obowiązki powołania kapłańskiego, dla chwały Bożej i dobra Kościoła – napisał w liście z tej okazji rektor Gdańskiego Seminarium Duchownego ks. dr hab. Jacek Bramorski. – Dobrą okazją do realizowania w parafiach dzieła wspierania powołań kapłańskich jest Towarzystwo Przyjaciół Gdańskiego Seminarium Duchownego – zachęca ks. rektor.

## Góra Tabor

**WŁADYSŁAWOWO.** „Tam Anioły spędzają swoje wakacje.” Takim hasłem organizatorzy „Góry Tabor” przyciągają co roku setki młodych ludzi do Władysławowa. W tym roku to plenerowo-ewangelizacyjne wydarzenie odbędzie się od 28 czerwca do 1 lipca. Od czwartku do niedzieli nad samym morzem odbywać się będą warsztaty (m.in. perkusja, teatr, pantomima, rodzina, wolontariat, ikona, malarstwo, oso-

bowość, fotografia, Biblia, taniec, taniec żydowski, pierwsza pomoc), koncerty, a w Drodze Światła będzie uczestniczył tym razem Teatr „A”. Wystąpią zespoły „Chili My” oraz „Jesienni Przyjaciele”. Będzie czas na modlitwę, Eucharystię, adorację i muzyczne uwielbienie. Noclegi zorganizowano na pomańcówym polu namiotowym. Wszelkie informacje i zgłoszenia na [www.goratabor.org](http://www.goratabor.org) oraz pod nr tel. 0-606 924 726.





Kobiecość jako dar i zadanie

# Nie jest dobrze, by mężczyzna był sam...

Nie jest dobrze, dlatego otrzymał od Boga wyjątkowy dar, jakim jest kobieta. Czy dziś kobiety są świadome tego, jak wspinałym faktem jest ich obecność i to, co mogą światu ofiarować? Nie zawsze, i czas to zmienić.

Okazją, by zastanowić się nad tożsamością, misją i powołaniem kobiety było I Forum Kobiet, zorganizowane przez Status Feminae w Gdańsku. Tematy te podejmowała z uczestniczkami forum Jo Croissant, współzałożycielka Wspólnoty Błogosławieństw, jest prawdziwą znawczynią kobiet, umie nazwać ich problemy i pokazać drogę do ich rozwiązania. Spotkanie z nią było dla kobiet, które przyszły na konferencję, czymś wyjątkowym. Wyjątkowym ze względu na jej autentyczność, bo to, o czym mówi, realizuje konsekwentnie w swoim życiu. – To był piękny czas przebywania z kobietą, która staje się „na obraz i podobieństwo Boga”. Jej spojrzenie, uśmiech, głos miały w sobie coś niezmiernie, a jednocześnie tak mocno matczyne. Nie znam francuskiego, ale słów wypowiedzianych przez nią mogłabym słuchać godzinami. Myślę, że na tym spotkaniu nie musiałyby nic mówić, bo całą sobą dają świadectwo o miłości Boga do każdego z nas. Najważniejsze, co zapamiętałam to to, że kobieta ma w sobie nadzieję, której świat potrzebuje, ma w sobie życie – dar od Boga, który musi odkryć, przyjąć i ofiarować światu – opowiada uczestnicząca w forum Jola.

## Kobieta musi być „dla”

Trudno zamknąć prawdę o kobiecie w kilku zdaniach. Mniej lub bardziej poważnie zarzuca się jej, że jest skomplikowana, niekiedy nieprzewidywalna, jak by nie chciał dostrzec całego bo-



ANNA BRZEZIŃSKA

gactwa jej wewnętrznej życia. Tymczasem kobieta może wiele ofiarować. Co więcej, ona jest do tego stworzona. – Kobieta jest bytem w relacji, a więc bytem w komunii i najlepiej się w tym byciu ku drugiemu człowiekowi spełnia. Mężczyźnie wystarczy być, kobieta musi być „dla”. Kobieta żyje zawsze w relacji „do”, ma wymiar dialogowy, musi rozmawiać. Kobieta porzucona alienuje się od świata, bo kobieta musi zawsze kogoś lub coś celebrować, do kogoś lub czegoś należeć. Stąd doskonale odnajduje się w małżeństwie, oddając się mężowi, dzieciom, życiu rodzinnemu. W życiu zakonnym również, bo oddaje się Bogu i wspólnocie – zauważa dr Dorota Dźwig, wykładowca teologii na UKSW. Każda kobieta w głębi serca chciałaby taka być, jednak nie taki model kobiecości jest dziś w cenie. – Kobieta jest atakowana przez media, ruchy feministyczne, jest przedmiotem pewnej polityki. Pokazuje się zakłamaną i bardzo powierzchowny wizerunek kobiety – obserwujemy zatem antykobiecą cywilizację. Świat jest wyjątkowo cyniczny w odniesieniu do kobiety. I ta silna, wyzwalająca, robiąca karierę, twarzą i przebojowa, jak również kobieta modna, wizualnie piękna, ale żyjąca na powierzchni swej osobowości – nie jest szczęśliwa, nie posiada siebie, nie jest

## Wszystkie panie słuchały z uwagą

wolna. Dlaczego? Bo to nie jest cała prawda o kobiecie – mówi Irena Neumueller, organizator spotkań Status Feminae. Promowanie takiego wizerunku kobiety rodzi w niej samej konflikt i poczucie zagubienia. Prawda o kobiecie kłóci się z tym, co widać w mediach. Ona sama intuicyjnie to czuje, a jednak często podąża w przeciwnym kierunku.

## Dobre kobiety – piękniejszy świat

Tymczasem świat potrzebuje Bożych kobiet, dobrych i mądrych, które odnajdą swoje powołanie i będą po prostu szczęśliwe. Jo Croissant zauważa, że kobieta, mimo iż przeczuwa piękno swojego powołania w Bożym planie, jest zagubiona, nie wie, jakie dokładnie zająć miejsce. Do tego dochodzą oczekiwania wobec niej i wyobrażenia z nią związane. – A tymczasem droga jej

wyzwolenia prowadzi przez trzy etapy: córki, małżonki, matki; kobieta doskonała jest w pełni córką, żoną i matką – pisze w jednej ze swoich książek. Kobieta sama nie jest w stanie tego osiągnąć. Uda jej się to, gdy będzie wypełniona Bogiem i zaprosi go do swojego życia. Za tymi, wydaje się prostymi słowami, kryje się jednak wielki wysiłek. – Kobieta nie odkryje się w półśrodkach. Musi zdobyć się na odwagę, poznać swoją głębię i stawiać sobie wymagania, mieć wewnętrzną zgodę na siebie i swoje życie. Sobór Watykański II w odniesieniu do Marii – pierwszej spośród kobiet – mówi, że „posiadała siebie w dawaniu siebie”. W Maryi każda kobieta otrzymuje misję czynienia świata piękniejszym, bardziej ludzkim otwartym na świętość – zauważa Irena Neumueller. Pytanie, od kogo kobiety, zwłaszcza zaczynające swoje dorosłe życie, mogą się uczyć prawdziwej kobiecości? Od innych kobiet. – Nie ma innej recepty niż być świadectwem dla młodych. Dziewczyny muszą być wychowywane do swojej roli kobiety jako do najpiękniejszej roli, jaka może im przypaść – mówi Daniela Rutkowska, psycholog. Kobieta, która jest kochana i znajduje oparcie w swojej rodzinie, jest w stanie pogodzić dom i swoje ambicje zawodowe. Kobieta spełniona jest ozdobą świata. – Wy, kobiety, jesteście solą ziemi. Jeśli świat jest byle jaki, to wy macie dodać mu uroku, bezinteresowności, aby to wszystko nabrało smaku – stwierdza z uśmiechem pani Daniela.

MARTA WASZAK

REKLAMA

## Kłopoty ze słuchem?



Gdańsk

al. Grunwaldzka 124/1  
tel. 058/345 10 86

Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu

Auric - Cyfrowe Aparaty Słuchowe

UMOWA Z NFZ

**To cud, że kościół stoi, wyjątkowe dzieła sztuki uratowano i nikt nie zginął. Czy pożar kościoła św. Katarzyny nauczył nas szacunku dla kultury, sztuki i wartości ponadczasowych?**

**Jedno jest pewne: pożar obnażył nie tylko konstrukcję świątyni, ale i ludzkie słabości.**

tekst i zdjęcia  
**ANDRZEJ URBĄSKI**

**W** rok po pożarze w najstarszym kościele parafialnym Starego Miasta odprawiona została Msza św. Wiele uczestniczących w niej osób wciąż ma przed oczami kłęby czarnego dymu i języki ognia, które 22 maja 2006 r. zniszczyły dach i wieżę świątyni. Na szczęście wszystkie dzieła sztuki udało się uratować. Niektóre z nich, zalane wodą przez strażaków ratujących kościół, są obecnie odnawiane w pracowniach konserwatorskich. Inne czekają w długiej kolejce, uzależnionej od pieniędzy, potrzebnych do przywrócenia im dawnego blasku. Niestety, choć na początku zaangażowanie wszystkich było ogromne, teraz nieco przygasło. Oby nie wygasło zupełnie.

### Spacer po rozżarzonych węglach

Znane nie tylko w Polsce Muzeum Zegarów Wieżowych znajduje się w wieży kościoła św. Katarzyny. Nad nim słynny na całym świecie, największy w Europie Środkowo-Wschodniej carillon. – Siedzieliśmy spokojnie, porządkując pomieszczenia. Nagle

zauważyliśmy niewielki dym. Sądziliśmy, że to kurz – mówi dr Grzegorz Szychliński, dyrektor Muzeum Zegarów Wieżowych, który w czasie wybuchu pożaru przebywał w swojej siedzibie. Kilka minut później, gdy zobaczył dziwnie wpatrujących się w górne części kościoła przechodniów, zrozumiał, że dzieje się coś złego. Na dole całemu zdarzeniu przyglądał się z coraz mniej bezpiecznej odległości proboszcz św. Brygidy ks. Tadeusz Balicki. – Kawalki dachówek spadały na plac plebanii św. Brygidy. Po godzinie 15 wiatr się zmienił i zagrożenie przeniesienia się pożaru na obiekty naszej świątyni i plebanii było bardzo realne – mówi ks. proboszcz. W rynnach domu para-

### 22 maja 2006 r. pożar zniszczył dach i wieżę świątyni

fialnego św. Brygidy było coraz więcej palących się elementów kościoła św. Katarzyny. – Ponieważ temperatura w płonącej wieży sięgała ponad 900 stopni Celsjusza, wszystko wyglądało tak, jakby gorące kasztany wyskakiwały z pieca i leciały w przestrzeń. To było straszne – wspomina ks. Tadeusz Balicki. Nic dziwnego, że nikt w tych chwilach nie zapominał o modlitwie. Wiele ludzi przyglądających się akcji ratunkowej modliło się na różańcu. Karmelita o. Łukasz Semik, od 50 lat z niewielkimi przerwami związany z Gdańskiem, pamięta doskonale, że z przerażeniem obserwował walkę strażaków z żywiołem. Uspokoił się nieco dopiero wtedy, gdy wiatr zmienił kierunek i osłabił.

### Nie poddał się

Z wieży kościoła św. Katarzyny widok jest przepiękny. Niektórzy mówią, że perspektywa jest o wiele ciekawsza niż z wieży bazyliki Mariackiej. Nic dziwnego, bo z „Katarzynki” właśnie widać największy w Europie zbudowany z cegieł kościół. Wieża kościoła św. Katarzyny została uratowana. Grzegorz Szychliński uważa, że gdyby nie pomieszczenia Muzeum Zegarów Wieżowych, ogień z łatwością dostałby się do carillonu, a wtedy... – Ten dźwięk wydobywający się z 50 dzwonów jest nie tylko majestatyczny, ale wprawiający w zachwyt – opowiada Zofia Izdebska, gdańszczanka, którą spotkałem pod kościołem. Przed pożarem carillon składał się z 49



# Dach z z



pożarze św. Katarzyny

# apatek

dzwonów. – Pięćdziesiąt – 3-tonowy – kilka dni wcześniej przywieźliśmy z Holandii – mówi o. Łukasz Semik. Na jednym z nich, poświęconym przez Jana Pawła II w czasie wizyty na Wybrzeżu w 1987 roku, widnieje napis „Pokój i Pojednanie”. Na szczęście ten wyjątkowy dla Gdańska instrument nie ucierpiał. – Serce gdańskiego carillonu ma się dobrze – orzekł Gerd Oldenbouving, holenderski ekspert w dziedzinie dzwonów, który przebadał gdański instrument. Dźwięk wszystkich dzwonów został nagrany. Uzyskany materiał został wysłany do producenta w Holandii, który przechowuje zapis brzmienia dzwonów, nagrane zaraz po ich wyprodukowaniu. – Po analizie porównawczej okazało się, że instrument jest w bardzo dobrym stanie – stwierdził Gerd Oldenbouving.

## Szczęście w nieszczęściu

Kościół św. Katarzyny miał w swoim wnętrzu wiele cennych zabytków i dzieł sztuki. Wszystkie zostały szczęśliwie uratowane, w porę wyniesione ze świątyni. W chwili obecnej część z nich poddawana jest pracom konserwatorskim. – Ołtarz znajduje się w Muzeum Narodowym. Pozostałe najcenniejsze dzieła przechodzą etap renowacji – mówi dr Marian Kwapiński, pomorski wojewódzki konserwator zabytków. – Zdecydowaliśmy, że niektóre z nich wrócą do konserwatorów, którzy wcześniej się nimi zajmowali – dodaje. Jedno z nich – epitafium zmarłego w 1595 roku ławnika Jakuba Schmidta – trafiło do pracowni Jana Wiśniewskiego. – Przypadek tego epitafium nie jest najtrudniejszy, choć największym naszym zmartwieniem jest duża wilgotność – wyjaśnia Iwona Król, kierownik prac konserwatorskich.

– Ten obiekt był już w konserwacji pięć lat temu. Teraz dokonujemy przede wszystkim stabilizacji jego warunków. Wilgotność, w której przebywał, powoduje, że drewno cały czas pracuje – wyjaśnia. Epitafium Schmidta miało jednak dużo szczęścia. – Poprzednim razem właśnie ze względu na wilgotność w kościele zawiesiliśmy je kilkadziesiąt centymetrów od ściany. Dzięki temu mnóstwo wody wpompowanej przez strażaków podczas akcji gaśniczej nie uszkodziło dodatkowo tego dzieła – opowiada Jan Wiśniewski.

Zanim wszystkie tzw. obiekty ruchome ponownie pojawią się we wnętrzu świątyni, poważny problem, który istnieje od początku, stwarza duża wilgotność. – Wilgoć weszła w mury. W czasie PRL-u ubytki dodatkowo zatykano cementem, co zwielokrotniło negatywne działanie. Teraz musimy przede wszystkim osuszyć wnętrze, ściany, tak by można było wprowadzić do środka dzieła sztuki – wyjaśnia konserwator Iwona Berent. Jedynym obrazem, który został w kościele i czeka na renowację, jest słynny „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy”, zawieszony w bocznej nawie części prezbiterialnej, na zewnętrznej ścianie zakrystii. Według wzmianek z ubiegłego wieku praca ta została datowana na 1654 r. i nosiła sygnaturę Bartłomieja Milwitza „B.M.W.”. Najważniejszą postacią jest Chrystus, wjeżdżający na osiołku. Ciekawostką jest, że sposób uczesania, wąsy i broda Chrystusa na obrazie przypominają modę męską z XVII-wiecznego Gdańska.

## Pieniądze, ach pieniądze

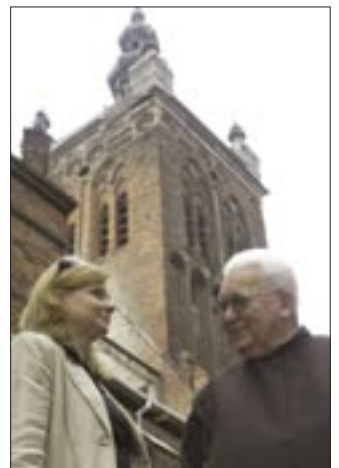
Doprowadzenie kościoła św. Katarzyny od obecnego stanu kosztowało ponad 2 miliony zło-

tych. Maciej Szczepkowski, inwestor zastępczy MHMG, główny specjalista ds. odbudowy kościoła, podkreśla, że odbudowanie tego typu świątyni jest nielatte i bardzo kosztowne. Ogólnonarodowa akcja, nagłośniona zaraz po pożarze, przyniosła około 500 tysięcy złotych. – Trzy dachy kościoła św. Katarzyny są już odbudowane. Na ten cel i na prace poprzedzające budowę – choćby oczyszczenie sklepień z gruzu – wydaliśmy już ponad 2 mln zł. – Właśnie kończymy odbudowę dachów nad częścią prezbiterialną, nawy główne są zabezpieczone dachem tymczasowym. Architektonicznie nie może to jednak długo funkcjonować – mówi Maciej Szczepkowski. – Do wykonania pozostaje także czwarty i największy dach nad korpusem głównym kościoła. Musimy też odbudować hełm wieży, naprawić jej elewację – dodaje. O pieniądze na kolejne zadania inwestor już wystąpił do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Czekamy na rozpatrzenie wniosku. Od tej decyzji zależą będą kolejne etapy prac przy odbudowie kościoła. – Prosimy o 6,5 mln zł. Obawiam się jednak, że całe kwoty nie dostaniemy – mówi Szczepkowski. Niestety, w tym przypadku sama modlitwa nie wystarczy. Potrzebne są spore środki. Z całą pewnością apel o pomoc, który został wystosowany nie tylko do gdańszczyzn rok temu, zaraz po pożarze, jest wciąż aktualny.

Pod widniejącym na oficjalnej stronie internetowej miasta linkiem: „Informacje o możliwościach wsparcia działań Społecznego Komitetu Odbudowy kościoła św. Katarzyny znajdziesz tutaj” znaleźć można jedynie historię kościoła. Odszukanie właściwych informacji wraz z numerem konta graniczy z cudem. Niefrasobliwość twórców witryny?



Grzegorz Szychliński dyrektor Muzeum Zegarów Wieżowych przy uratowanym carillonie



Karmelita o. Łukasz Semik i Iwona Berent, konserwator, na tle uratowanej wieży



Największym zmartwieniem jest duża wilgotność – wyjaśniają konserwatorzy Jan Wiśniewski i Iwona Król przy pracy nad odnowieniem epitafium Schmidta

Gdański Ośrodek Dokumentacji Jana Pawła II poświęcony przez kard. Bertone

## Wciąż zasłuchani?

Szczególne miejsce refleksji, rozpamiętywania i studium myśli Jana Pawła II. Idea Gdańskiego Ośrodka Dokumentacji Papieża Polaka ma być wyjątkową szkołą dla wszystkich.

Nie ma wątpliwości, że słowo i myśl od początku ludzkości odgrywają rolę trudną do przecenienia. W życiu każdego człowieka i całych pokoleń pojawiają się także wydarzenia, które stają się punktem odniesienia, do których wracamy, chcąc wydobyć głębszy sens i nadać kierunek przyszłości. – Niewątpliwie punktem zwrotnym dla nas było ziemskie rozstanie z Janem Pawłem II. Pozostaje ono przedmiotem refleksji i głębokiego rozeznania we wspólnocie Kościoła powszechnego oraz środowisk chrześcijańskich, w szczególności związanych z nauczaniem Jana Pawła II – mówi ks. Kazimierz Wojciechowski, proboszcz parafii Opatrzności Bożej na gdańskiej Zaspie, na której terenie powstał ośrodek.

### Inne lekcje, wyjątkowa szkoła

Gdański Ośrodek Dokumentacji Jana Pawła II będzie szkołą specyficzną. Lekcje na pewno nie będą przypominać tradycyjnych. – Chcemy wykorzystywać współcześnie dostępne formy multimedialne. To miejsce ma żyć, a żeby żyło, forma musi



ANDRZEJ JURBAŃSKI

być interesująca i ciekawa – mówi ks. Kazimierz Wojciechowski. Powołując do istnienia ośrodek, metropolita gdański wyraźnie wskazał kierunki rozwoju. Podkreślił także jego integralność z Zaspą, na której terenie 20 lat temu Jan Paweł II odprawił wyjątkową Mszę św. Ta wyjątkowość związana była między innymi ze słowami, które Ojciec Święty wypowiedział wówczas do prawie miliona osób. Również i te tre-

ści będzie można znaleźć i jeszcze raz do nich wrócić w Gdańskim Ośrodku Dokumentacji.

Celem Ośrodka będzie nie tylko dokumentacja pontyfikatu, ale i studium oraz pogłębienie nauczania Jana Pawła II. – Odczuwamy wielką odpowiedzialność za tę spuściznę, a zarazem dostrzegamy wyzwanie dla naszego i następnych pokoleń, by przyswajając sobie jego myśl – podkreślał abp Tadeusz Gocłowski, powołując ośrodek. Będzie się ona wyrażała w realizacji różnych inicjatyw o charakterze naukowym, kulturalnym i charytatywnym. – Ośrodek będzie pozostawał w ścisłej współpracy z innymi tego typu placówkami w kraju i za granicą – mówi ks. Woj-

ciechowski. Jego zadaniem będzie realizacja inicjatyw, które zainteresują ludzi w każdym wieku. – Bardzo zależy nam na młodzieży. Szczególnie tej, która nie miała możliwości osobistego spotkania z tą wyjątkową, świętą postacią – podkreśla proboszcz parafii Opatrzności Bożej. Ośrodek mieści się w wydzielonych pomieszczeniach dolnego kościoła parafii na Zaspie. **AU**

### Nie tylko papieskie

## Św. Gabriel i znaczki

Gdańska Grupa Klubu św. Gabriela organizuje wyjątkowe wystawy. Nic dziwnego, że w czasie obchodów 20. rocznicy pobytu Ojca Świętego na Wybrzeżu jemu właśnie poświęcili wystawę znaczków pocztowych.

Gdańscy filatelisci znani są z oryginalnych inicjatyw. Już w rok po pielgrzymce zorganizowali pokaz filatelistyczny pt. „Papież Jan Paweł II w filatelistyce”. Wówczas jeszcze jako nieformalna grupa, dwa lata później duchową opieką otoczył ich ks. Roman Zrój. Tak powstała Gdańska Grupa Klubu Świętego Gabriela. Przez 15 lat przewodniczyła jej Domicela Lemańska. Członkowie grupy tworzyli zbiory wystawowe o tematyce religijnej, organizowali przeróżne tematyczne wystawy. Kolekcjonują zbiory poświęcone krzyżowi, różańcowi, malarstwu religijnemu, architekturze sakralnej

oraz tematyce papieskiej. Jednak najważniejsze z nich poświęcone były Ojcu Świętemu. Okazją była 20. rocznica pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Wystawa prezentowana była w Domu Filatelisty w Gdańsku. Kolejna odbyła się w Sopocie z okazji drugiej pielgrzymki Papieża na Wybrzeże. Tłumy przyciągnął pokaz filatelistyczny z okazji 100-lecia poświęcenia krzyża na Giewoncie i 100-lecia nadania praw miejskich Sopotowi, który odbył się w kościele pw. Zesłania Ducha Świętego w Sopocie w 2001 r. Równie interesująca wystawa została przygotowana z okazji 25-lecia pontyfikatu i 16. rocznicy pobytu papieża Jana Pawła II w Gdańsku w tamtejszym kościele pw. Opatrzności Bożej. – Z każdej wystawy został wydany katalog, karta i koperta okolicznościowa oraz datownik zaprojektowany przez Tadeusza Skwierca – mówi Karol Markiewicz, obecny przewodniczący Gru-

py Gdańskiej Klubu św. Gabriela. Zaszczepieniem dla Grupy Gdańskiej było organizowanie poczt okolicznościowych. Wśród nich słynne poczty: okrętowa, kutrowa i dyliżansowa. – Ta ostatnia zorganizowana została z okazji jubileuszowego roku 2000 do 8 kościołów milenijnych, wyznaczonych przez abp. Tadeusza Gocłowskiego dla archidiecezji gdańskiej. Wydano kartę i kopertę z każdego kościoła, stemple okolicznościowe i nalepki – dodaje Karol Markiewicz. Poczta działała 8 dni, każdego dnia w innym kościele milenijnym.

W związku z 20. rocznicą pobytu papieża Jana Pawła II w Trójmieście Grupa zorganizowała dwie wystawy filatelistyczne. Jedną z nich wciąż można oglądać w gdyńskim centrum Gemini na skwerze Kościuszki. Czynna jest codziennie od 11.00 do 18.00. Aż żal, że druga z nich w kościele Opatrzności Bożej trwała tylko sześć dni. **AU**



Dwudziesty drugi i pierwszy

# W solidarności z tymi, co na morzu

Od 24 do 29 czerwca po raz pierwszy w Gdyni, a po raz dwudziesty drugi na świecie odbędzie się Światowy Kongres Apostolstwa Ludzi Morza. Odpowiedzialnym za kongres jest redemptorysta o. Edmund Prac, europejski koordynator Duszpasterstwa Ludzi Morza.

**Ks. SŁAWOMIR CZALEJ:** Kongres jest w archidiecezji wydarzeniem niezwykłym...

O. EDMUND PRACZ: – To prawda. Odbywa się on co pięć lat. Ostatnie były w Rio de Janeiro, Davao na Filipinach oraz w Huston. Wreszcie doczekaliśmy się i w Polsce. To dla nas wielkie wyróżnienie.

**Co jest celem kongresu? Po co tego typu spotkania?**

– O celu mówi sam temat: „W solidarności z ludźmi morza, jako świadkowie nadziei, przez proklamację Słowa, Liturgię i Diakonię”. Temat wyznaczyła encyklika Benedykta XVI „Deus Caritas est”. Nie można być bowiem w solidarności z marynarzami ani nieść im nadziei bez miłości. Kongres stanowi okazję do integracji osób, które na całym świecie podejmują troskę humanitarną, socjalną wobec ludzi morza. Ponadto poznanie siebie. Mamy wprawdzie Internet, faks, ale nic nie zastąpi spotkania twarzą w twarz. Warto zauważyć, że ludzie morza to temat bardzo szeroki. Nie tylko marynarze, ale również ich rodziny, studenci akademii morskich, stocznicy.

**Będą przedstawiciele innych religii?**

– We wtorek mamy spotkanie ekumeniczne. Wprawdzie kongres **Morze integruje wszystkich**



jest katolicki, jednak w naszej posłudze przychodzimy z pomocą każdemu człowiekowi, niezależnie od wyznania.

**Czy owocem kongresu będą jakieś dokumenty, postanowienia?**

– Zawsze na końcu kongresu jest czynione podsumowanie. W czasie jego trwania poruszamy całe spektrum tematów: praca kapelanów na statkach pasażerskich, rola diakonów w służbie AOS (Apostelship of the Sea), będą przedstawiciele duszpasterstwa z rejonu Zatoki Perskiej, a więc problem służby w krajach islamskich. O swoich problemach opowiedzą przedstawiciele Indii i Japonii. W czwartek wystąpi dr Douglas Stevenson, współtwórca bardzo ważnego dokumentu ILO 186, mówiącego o ochronie praw marynarzy. Wszystkie te doświadczenia i sugestie pracy na przyszłość zostaną zebrane w dokumencie końcowym oraz w przesłaniu do świata marynarskiego.

**Czy będą przedstawiciele Watykanu?**

– Oczywiście. Obradom będzie przewodniczył sam kardynał Raffaele Martino, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Sprawiedliwości i Pokoju oraz Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Ponadto 33 arcybiskupów i biskupów, stu kapłanów, dziewięciu diakonów, siostry zakonne, świeccy. Uczestniczyć będzie około trzystu gości ze wszystkich kontynentów, oprócz Antarktydy. Oczywiście będzie obecny także nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk oraz metropolita gdański. W kongresie uwidoczni się uniwersalizm Kościoła i jego przesłania. ■

*Obrady odbywać się będą w Teatrze Muzycznym w Gdyni.*

## Wybrane wydarzenia

### ■ NIEDZIELA

Uroczyste rozpoczęcie kongresu

16.00 – Msza św. pod przewodnictwem abp. A. Marchetto

### ■ PONIEDZIAŁEK

10.30 – *Obecna sytuacja w świecie morskim*, David Cockroft

12.00 – Msza św. pod przewodnictwem abp. Józefa Kowalczyka

15.00 – przemówienie: *Duszpasterstwo ludzi morza jako świadectwo miłości, nadziei i solidarności w świetle Encykliki „Deus caritas est” papieża Benedykta XVI*, o. J. Chakmers (AOS Australia)

16.00 – przemówienie kard. R. Martino

16.15 – Sytuacja AOS na świecie

### ■ WTOREK

8.45 – poranna modlitwa pod przewodnictwem obserwatorów ekumenicznych

9.00 – *Nadzieja inspiruje i motywuje działania AOS*, P. Molerés („Mission de la Mer” Francja)

10.45 – przemówienie: *Świadkowie nadziei w ekumenizmie i między religiami*, ks. F. Machdo, podsekretarz Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego (Stolica Apostolska)

15.00 – panel dyskusyjny: *Wartościowi partnerzy w naszej duszpasterskiej służbie*, dr J. Kanz (sekretarz generalny ICMA), T. Holmer (administrator ITF-ST), A. Elliott (administrator ICSW)

### ■ ŚRODA

9.30 – przemówienie: *Liturgia pokarmem nadziei marynarzy i społeczności rybackich*, msgr. R. M. Ehouzou (AOS Benin)

10.50 – panel dyskusyjny: *Diakonat – wyświęceni dla proklamowania Słowa, Liturgii i niesienia pomocy*. Diakoni: R. Rodriguez (AOS Hiszpania), Jean-Philippe i Marie Agnès-Rigaud (AOS Francja) oraz A. Dacanay (AOS Kanada)

### ■ CZWARTEK

9.00 – prezentacja: 1. *Zaangażowania AOS w prace sektora rybackiego*, o. B. Ciceri (AOS Tajwan); 2. *Podtrzymywanie społeczności rybackich z perspektywy żon rybaków*, C. de Castro (AOS Hiszpania)

10.45 – *Posługa w świecie morskim: ILO 186*, Dr D. Stevenson, dyrektor Centrum Ochrony Praw Marynarzy w Nowym Jorku

15.00 – panel dyskusyjny: *Kapelani na statkach pasażerskich w świetle tematu Kongresu*, msgr. J. Armitage (AOS Wielka Brytania), o. L. Centurioni (AOS Włochy), o. S. Oubre (AOS USA)

### ■ PIĄTEK

10.30 – wypłynięcie na Zatokę Pucką – nabożeństwo. Msza św. pod przewodnictwem abp. T. Gocłowskiego. ■



Figura św. Jana wróciła na swoje miejsce

# W Świętojańskie świętowanie

Świętojańskie świętowanie to coś więcej niż wydarzenie kulturalne. To połączenie mistyki, kultury, duchowości i tradycji. Dodatkową atrakcją był powrót i prezentacja figury św. Jana, która po wojnie wróciła w końcu na swoje miejsce.

Dokładnie w niedzielę 24 czerwca w samo południe Msza święta rozpoczyna odpust świętojański. W tym roku w tym wyjątkowym wydarzeniu oprócz stałych bywalców uczestniczą twórcy ludowi ze swymi dziełami i kapele ludowe z Kaszub, Kociewia, Litwy i Powiśla. Nie zabraknie dobrej muzyki, spektakli operowych, ciekawej zabawy ludowej oraz potraw regionalnych kuchni. I choć odpust odbywa się w niedzielę, to imprezy kulturalne związane ze Świętojańskim świętowaniem trwają już od poniedziałku. W tym roku wzięli w nich udział m.in. Maria Peszek, Mirosław Filonik ze swoim performancem oraz tenor Michael Austin.

## Oryginalność

Od wielu lat odpust świętojański przekracza swoim rozmachem, pomysłami i atrakcyjnością granice jednej parafii. Do tego wyjątkowego miejsca przyjeżdżają tego dnia tłumy. – Staramy się co roku zapraszać ko-

**Ks. Krzysztof Niedałtowski** (z lewej) na tle obrazu **Macieja Świeszewskiego „Ostatnia wieczerza”**



ZDJEŃCIA ANDRZEJ URBAŃSKI

goś, kto przynosi oryginalne, własne widzenie spraw Kościoła – mówi ks. Krzysztof Niedałtowski, duszpasterz środowisk twórczych. Tym razem odpustowej liturgii przewodniczył będzie ks. dr Henryk Romanik z Koszalina, biblista i historyk, człowiek o ogromnej wiedzy i wyobraźni. Organizatorzy odpustu stawiają nie tylko na oryginalność, ale i na tradycje. – Przede wszystkim tradycje ludowe. Chcemy zachęcić do świętowania odpustu w kościele, ale i do udziału w jarmarku odpustowym przed świątynią. Wszystko po to, by religia nie „odkleiła się” od radości życia – podkreśla ks. Krzysztof Niedałtowski.

Z całą pewnością w oryginalnej wspólnocie

**Iwona Berent, konserwator zabytków, prezentuje figurę św. Jana**

ze św. Jana można szukać i znajdować inspiracje do przeżywania odpustów. Przede wszystkim po to, by nie stawały się one tylko powtarzalnymi elementami życia w roku liturgicznym. – Jeśli kiedyś jarmark był przed kościołem, to była oczywiście najpierw okazja do modlitwy, oczyszczenia ducha i spowiedzi. Potem był czas na pocieszenie ciała na karuzeli, z kolorowym lizakiem w rękę – mówi ks. Krzysztof Niedałtowski. – Myślę, że właśnie takie całościowe potraktowanie człowieka i jego potrzeb, zarówno tych religijnych, jak i dotyczących dobrze rozumianych potrzeb cielesnych, jest kluczem, który powinien być wciąż aktualny – dodaje.

## Przenikanie

W całej Europie trudno znaleźć drugie takie miejsce, gdzie sztuka i kultura harmonijnie przenikałyby się w świątyni. Tu jest to możliwe. Dodatkowo przyglądając się ostatnio świątyni, można zauważyć wiele zmian. Zniszczona po wojnie, wciąż odzyskuje swój blask. Kilka dni przed odpustem do kościoła powróciła figurka św. Jana. – Dotychczas znajdowała się w składnicy konserwatorskiej w Oliwie – wyjaśnia Iwona Berent, konserwator zabytków odpowiedzialna za kościół św. Jana. Wcześniej przewiozła odnalezione dosyć nieoczekiwane belki z empory. – To bardzo pracochłonne, a jednocześnie wspaniałe zmaganie się z przywracaniem dawnego piękna tego miejsca – podkreśla Iwona Berent. Miejsca, które na stałe wpisało się w codzienne życie nie tylko artystów, dziennikarzy, ale wielu ludzi, którzy odnajdują w tej świątyni coś więcej niż tylko tajemniczą „magię” miejsca. Przede wszystkim inspiracje religijne. **AU**

*Od niedzieli 24 czerwca po Mszy św. do nabycia będzie tradycyjnie już publikowany przez Duszpasterstwo Środowisk Twórczych Kalendarz Liturgiczny wg projektu gdańskiego plastyka Mirka Miłogrodzkiego, jak zawsze niebanalnie pomysłany*

## JEDYNE TAKIE MIEJSCE W EUROPIE

LARY OKEY UGWU, DYREKTOR NADBAŁTYCKIEGO CENTRUM KULTURY – Kościół św. Jana to dla mnie miejsce wyjątkowe. Miejsce, w którym można nasycić się duchowo. Miejsce, w którym w najwyższym stopniu można dotknąć zarówno mistyki, jak i tajemniczy dźwięku. To jedyne takie miejsce w Europie o takim charakterze. Międzynarodowe Centrum Sztuki. Tę mistykę św. Jana dostrzegano dużo wcześniej. Rozmawiałem z wieloma starszymi osobami, które mi o tym opowiadały. To nie jest tylko kościół albo tylko centrum sztuki. Te dwa zjawiska wzajemnie się przenikają. Gdy byłem na koncercie w św. Janie, po raz pierwszy doznałem pewnego ośnienia. Patrzyłem na ołtarz, wsłuchiwałem się w dźwięki muzyki i nic więcej nie było mi potrzebne. Dzisiaj, gdy dodamy światło, to wszystko ze sobą kapitalnie współistnieje. Tutaj religia, liturgia i kultura łączą się w sposób niewiarygodny.

